Nr 300 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Czwartek 31 Grudnia 1925.

Rok XLIV.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . . 4.— zł
Z odnoszeniem . . . . . 4.50 „
Z przesyłką pocztową 4.50 „
Za granicą . . . . 8.— „
Cena numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ul. Jagiellońska L. 5
Telefon 41. Międzymiast.
Adres Administ.
ul. Jagiellońska
Telefon 241.

N A REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu

Expose Stalina

Kraków, 29 grudnia.

Na czternastym kongresie partji komunistycznej w Moskwie, który się obecnie odbywa, wygłosił w dniu 20 bm. w imieniu centralnego komitetu partji pięciogodzinne ekspose nie — jak dotąd zwykle bywało — Zinowiew lecz Stalin Dżuguszwili, uważany już od dość dawna za najsilniejszego w oligarchji bolszewickiej i za właściwego następcę Lenina.

Wywody swoje zaczął Stalin od analizy stosunków międzynarodowych. Stwierdzoną już przez poprzedni kongres stabilizację kapitalizmu w Europie potwierdził tym razem także i Stalin, wskazując, że została ona okupioną poddaniem się wszystkich państw europejskich pod hegemonję kapitału amerykańskiego. Pod naciskiem tego kapitału w państwach tych została zaostrzona polityka podatkowa tudzież eksploatacja kolonij, co znowu wytwarza nowe ogniska niezadowolenia i przygotowuje rewolucję w przyszłości. Klasycznym przykładem tego są Niemcy, które właśnie dlatego, że na podstawie planu Dawesa otrzymały znaczne pożyczki amerykańskie, znajdują się w stadjum tak wysokich napięć społecznych, że muszą one doprowadzić do wybuchu rewolucyjnego.

Jeżeli Związek Sowiecki nie jest przedmiotem ofensywy państw europejskich, to ma to także do zawdzięczenia kapitałowi amerykańskiemu, który zaangażowawszy się w sprawach europejskich chce mieć spokój i nie być narażonym na ryzyko wojny. Rachunek Ameryki jednak, że Niemcy odzyskają swoją siłę płatniczą przez wzięcie monopolu na eksploatację Rosji, okaże się fałszywym, ponieważ Rosja nie chce godzić się z rolą agrarnej kolonji niemieckiej, lecz pragnie przemysł swój nie tylko w zupełności odbudować, lecz także bardzo znacznie go rozwinąć.

Na przeszkodzie prawidłowemu ułożeniu się stosunków gospodarczych między Rosją a mocarstwami europejskiemi i Ameryką stoi sprawa długów carskich. Wierzyciele dawnej Rosji roszczą sobie pretensje w kwocie 30 miljardów rubli. Suma ta, nawet uwzględniając dewaluację różnych walut, tudzież odliczając odpowiednią kwotę na państwa sukcesyjne, przedstawia zawsze jeszcze wartość siedmiu miljardów rubli złotych. Sowiety ze swej strony przeciwstawiają temu roszczeniu żądanie odszkodowania za udział mocarstw w rosyjskiej wojnie domowej, obliczając wynikłe stąd szkody na dwadzieścia miljardów rubli.

Rząd sowiecki nie może, ze względów zasadniczych, ani uznać długów starej Rosji, ani odwołać nacjonalizacji przemysłu. Dla dawnych jednak wierzycieli francuskich i angielskich jest gotów uczynić wyjątek w ten sposób, że jako odszkodowanie udzieli im pod pewnemi warunkami koncesyj długoterminowych na eksploatację różnych przemysłów.

W zakresie polityki azjatyckiej Stalin przyznał tylko, że sowiety sympatyzują z emancypacyjnym ruchem chińskim, zmierzającym do odbudowy zjednoczonych i od mocarstw europejskich niezawisłych Chin, tudzież, że pod tym względem między sowietami a Japonją panuje całkowita harmonja.

W Europie sowiety chcą pracować dla utrwalenia pokoju. Dlatego występują i przeciwdziałają wszystkim aktom, które, jak układ w Locarno, są według ich przekonania tylko przysłoniętym frazesami pacyfistycznemi aktem przygotowawczym do nowej wojny. Z tych samych względów sowiety zwalczają Ligę Narodów, widząc w niej narzędzie wielkich narodów do ujarzmiania małych. Polityka sowiecka będzie nadal szła po linji porozumienia z temi narodami, które wskutek wojny światowej najwięcej ucierpiały, tudzież z narodowościami uciskanemi i kolonjalnemi.

W zakresie polityki ekonomicznej obowiązuje nadal program dalszej rozbudowy monopolu handlu zagranicznego i wogóle przeistoczenia całego Związku sowieckiego we wszechstronnie rozwiniętą całość gospodarczą. Między rozwojem przemysłu a rolnictwa musi być utrzymana należyta harmonja. Interesy jednego nie mogą być podporządkowane interesom drugiego. Gdy w roku zeszłym przywóz do Rosji wynosił o 140 miljonów rubli więcej, niż wywóz, to w tym roku rzeczy mają się odwrotnie. Bilans handlowy, ze względu na stabilizację czerwieńca, musi być czynny, ale nie nadmiernie, aby znowu wewnętrznych cen zbytnio nie podnieść. Równocześnie jednak rząd sowiecki musi myśleć o stworzeniu pewnych zapasów z artykułów zagranicznych, a to ze względu na istniejącą możliwość ukrytej blokady ze strony Anglji.

Przemysł w Rosji został uruchomiony do 89 procentów stanu przedwojennego. Przemysł kooperatywny rośnie o wiele szybciej niż prywatny. Budżet sowiecki doszedł do sumy pięciu miljardów rubli, co stanowi 74 proc. przedwojennego. Czysty dochód przemysłu państwowego wynosił za rok ubiegły 315 miljonów, z handla zagranicznego 22 miljonów, z banków państwowych 40 miljonów. Do kas państwowych przelanych zostało z tych źródeł 200 miljonów rubli.

Liczba robotników, zatrudnionych w przemyśle i zorganizowanych w związkach zawodowych wynosiła w roku ubiegłym pięć i pół miljona ludzi. Bezrobotnych było 715.000 ludzi Równocześnie jednak deficyt kwalifikowanych robotników wynosił 430.000 ludzi.

Przeszkodą dla dalszego rozwoju przemysłu jest stan fabryk, ich przestarzałe i zużyte urządzenia maszynowe. Zmodernizowanie też fabryk i wstawienie do nich nowych maszyn jest w tej chwili najpilniejszem zadaniem organizacji przemysłu.

W zakresie polityki włościańskiej partja powinna, zdaniem Stalina i komitetu centralnego, kontynuować dotychczasową politykę orjentującą się interesami chłopa średniego, jako głównego producenta i podatnika. Niebezpieczeństwo ze strony wielkiego chłopa, o którem na obecnym kongresie tak wiele mówi grupa petersburska partji komunistycznej, jest bardzo przesadzone. Wielki chłop dzierży wprawdzie w ręku 40 proc. całego urodzaju, ale mimo to jest tak zawisły od średniego chłopa, że skoro tylko ten będzie utrzymany w systemie polityki sowieckiej, to znajdzie się tam także i chłop wielki.

Streszczony w tych najogólniejszych rysach ogromny referat Stalina wymaga oczywiście komentarzy. Ale na razie to tylko potrzeba o nim powiedzieć, że reprezentuje on program polityczny tej rządzącej obecnie większości partji komunistycznej, która chce oprzeć przyszłość na indywidualnem gospodarstwie włościańskiem i z tego względu dąży do zsolidaryzowania interesów chłopów średnich i wielkich, jest też gotowa poczynić dalsze ofiary z programu komunistycznego na rzecz utrwalenia nie tylko faktycznego, lecz także formalno-prawnego stanu posiadania wielkich i średnich chłopów. To właśnie stanowi przedmiot walki między większością, prowadzoną przez Stalina a petersburską grupą Zinowiewa i Kamieniewa, którzy w takiej polityce upatrują niebezpieczeństwo dla dyktatury partji komunistycznej.

(s).

O rozszerzenie Rady Ligi Narodów

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 29 grudnia. »Echo de Paris« pisze, że z chwilą wstąpienia Niemiec do Ligi i uzyskania przez nich miejsca w Radzie Ligi, musi nastąpić powiększenie składu członków Rady Ligi do 11 lub 12, a to dlatego, aby prócz Niemców miały w Radzie swych przedstawicieli Polska, Hiszpanja i Brazylja, które zupełnie słusznie tego się domagają.

Polska np. motywuje swe żądanie tem, że główna część kwestyj, które Niemcy po wstąpieniu do Ligi wniosą przed forum, będzie dotyczyła żywotnych interesów Polski. Pozatem Niemcy będą się starały obsadzić stanowiska w Lidze swymi urzędnikami, tem bardziej, że okres urzędowania obecnych urzędników kończy się w roku 1927.

Wojna w Chinach problemem światowym

Nieobliczalne skutki wojskowej interwencji Stanów Zjednoczonych w Chinach

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Paryż, 29 grudnia. 6 torpedowców amerykańskich przybyło już do Chin, z piechotą i artylerją. Pozatem transportowiec Stanów Zjednoczonych przewiózł znaczną ilość wojska z wysp Filipińskich (Donieśliśmy o tem wczoraj. Przyp. red.) Szybkie posunięcie rządu Stanów Zjednoczonych zaalarmowało w wysokim stopniu opinję dyplomacji paryskiej i londyńskiej. Wedle zdania tych kół, Stany Zjednoczone nie chcą dopuścić do opanowania Chin i Pacyfiku przez Japonję. Zdaniem Londynu Ameryka nie doczekawszy wspólnej interwencji mocarstw dla podziału Chin na sferę wpływów, podjęła akcję indywidualną, która może doprowadzić do poważnych konfliktów na Dalekim Wschodzie.

Bezprzykładne krwawe walki w Chinach

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 29 grudnia. Sprawozdawcy pism londyńskich donoszą z Chin, że ostatnie walki należą do najkrwawszych w dziejach tego kraju. Zabitych obliczają na 30.000, rannych było 150—200.000. Pozycja Fenga nie jest pewną. Brak mu pieniędzy i amunicji, przyczem ma poważnych przeciwników na południu. Marszałek Czang-So-Lin jest gotów do dalszego ataku.

Londyn, 29 grudnia (PAT). Pekiński korespondent »Timesa« donosi: Przy zajęciu Tien-Tsinu przez wojska Feng Ju Sjanga wzięto do niewoli 4 tysięcy żołnierzy. Straty po obu stronach wynoszą 20 tysięcy żołnierzy. Z powodu silnych mrozów i nie wystarczających zabiegów sanitarnych zmarzło 14 tysięcy żołnierzy.

Cziczerin oświadczył w Kownie, że Rosja nie miesza się do sprawy wileńskiej

Berlin, 29 grudnia (PAT). »Berliner Tageblatt« donosi z Kowna: Cziczerin przyjął w czasie swego pobytu w Kownie przedstawicieli prasy i w oświadczeniach swoich podkreślił konieczność istnienia Litwy ze względu na równowagę europejską. Zapytany w sprawie wileńskiej Cziczerin oświadczył, że rząd rosyjski do tej sprawy się nie miesza. Co się tyczy utworzenai związku państw bałtyckich oświadczył Cziczerin, że związek taki może liczyć na sympatję Rosji, jeżeli będzie zmierzał do pokojowego rozwoju ekonomicznego i politycznego państw bałtyckich. Wreszcie w sprawie udziału Rosji w konferencji rozbrojeniowej powiedział Cziczerin, że sprawa ta nie została dotychczas wyjaśniona. Pismo półurzędowe »Lietuwa« wita w artykule wstępnym przybycie Cziczerina do Kowna i wyraża nadzieję, że wizyta ta doprowadzi do przyjaznego zbliżenia się obu państw.

Rozsądny głos niemiecki o potrzebie współpracy Niemiec i Polski

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 29 grudnia. »Vossische Zeitung« zamieszcza artykuł, w którym nawołuje do współpracy niemiecko-polskiej. Jest ona nieodzowna dla Niemiec. Wojna gospodarcza z Polską wywarła ujemny wpływ na stan gospodarczy niemiecki, w szczególności na niemiecki Górny Śląsk, gdzie bezrobocie w ostatnich czasach wzrosło znacznie. Mimo to sprowadza się tam polskich robotników, którzy są cichsi i lepsi. Wskutek zbyt długiego zatargu z Polską nastąpił tam widocznie zwrot przemysłu w inną stronę, czego najlepszym dowodem jest utworzenie syndykatu hut żelaznych. Zachodzi obawa, że przemysł polski wkrótce uniezależni się od przemysłu niemieckiego.

Powstanie przeciw Abd-El-Krimowi

Paryż, 29 grudnia (PAT). »New York Herald« donosi z Madrytu, że w okolicy Szeszuanu wybuchło powstanie zwrócone przeciwko Abd el Krimowi. Pomiędzy powstańcami a zwolennikami Abd-el-Krima przyszło do ciężkich walk w przebiegu których po obu stronach było wielu zabitych. Zginęło trzech przywódców Abd-el-Krima.

Turcja oczekuje nowych projektów angielskich

Londyn, 29 grudnia (PAT). Turecki minister spraw zagranicznych Rughdy bej oświadczył belgradzkiemu korespondentowi »Westminster Gazette«, że Turcja nie może zrezygnować z suwerenności nad Mossulem i oczekuje nowych projektów angielskich.

Anglja skłonna jest do ustępstwa

Londyn, 29 grudnia (PAT). Sprawozdawca »Timesa« w Angorze telegrafuje, że sytuacja jest bardzo poważna. Wczoraj zebrała się pod przewodnictwem Mustafa Kemal paszy najwyższa rada wojenna, w której wzięli udział wszyscy dowódcy armji. Rząd zostanie zmuszony do wojny, celem uratowania swego prestigeu oraz celem zapobieżenia rewolucji wewnątrz państwa.

»Times« sądzi, że Anglja jest gotowa okazać ustępstwa, celem umożliwienia rządowi tureckiemu uratowania swego prestige'u.

Anglja wypowiedziała konwencję w sprawie nieprzyjacielskich okrętów wojennych

Londyn, 29 grudnia (PAT). Rząd angielski wypowiedział konwencję, która została podpisana w roku 1907 w Hadze i która odnosi się do traktowania nieprzyjacielskich okrętów handlowych w razie wybuchu wojny. W uzasadnieniu powiedziano, że konwencja chybiła zupełnie celu. Nie umożliwiła ona ani jednolitego postępowania różnych państw, ani też nie zapewniła okrętom nieprzyjacielskim liberalnego traktowania. Niemcy i Rosja podpisały konwencję i ratyfikowały ją z ważnemi zastrzeżeniami, Stany Zjednoczone nie podpisały jej wcale.

Robotnicy o uruchomienie fabryk

Łódź, 29 grudnia (AW). Plenarne posiedzenie zarządu głównego Związku zawodowego robotników przemysłu włókienniczego z udziałem delegatów z Bielska i Warszawy, po rozważeniu kryzysu w przemyśle włókienniczym, postanowiło rozpocząć akcję, celem natychmiastowego uruchomienia fabryk w ciągu 6 dni w tygodniu. W tym celu związki zawodowe proponują zastosowanie wszystkich środków możliwych, a w szczególności rozciągnięcia przymusowego zarządu nad fabrykami, które zamknięto z powodu odrzucenia przez robotników warunków obniżenia płacy i projektów ograniczenia ustawodawstwa robotniczego proponowanego przez zarząd fabryk.

Roboty publiczne zamiast płacy dla bezrobotnych

Z Warszawy donoszą:

Na radzie ministrów, która odbyła się zaraz po powrocie premjera Skrzyńskiego z objazdów po centrach przemysłowych, przedstawił premjer poglądy swoje na temat bezrobocia i pomocy bezrobotnym. Rada ministrów powzięła projekt przekazania części funduszów przeznaczonych na wypłaty dla bezrobotnych, na uruchomienie robót publicznych, aby w ten sposób dać możność pracy bezrobotnym. Kilka miljonów złotych, wydawanych miesięcznie bezużytecznie na pomoc bezrobotnym, obrócić się ma na inwestycje, których cały kraj potrzebuje.

Obrazki z życia w Rosji sowieckiej

Przekład z francuskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy). 2

Podano herbatę, piję odwar z marchwi, osłodzony kawałkiem zgotowanego buraka zamiast cukru, ale pierwszy raz od roku jem biały chleb z masłem! Wraca tymczasem Darja Iwanowna; ale jeść nie może, od czasu do czasu strząsa nią krótkie łkanie, gdy wspomni na żałobę, jaką okryte jest miasto. Włosy splecione w mały warkoczyk uderzają wtedy miarowym ruchem o jej zgięte ramiona...

— Wszyscy już pomarli — szepcze — byle tylko w czerezwyczajce nie dowiedzieli się, że ich „rzeczy" u mnie są schowane.

W tej chwili jakiś człowiek wchodzi do pokoju. Ma czapkę na głowie, czarną kurtkę i szare spodnie, jakie noszą chłopi.

— Oh! Semen Gregorjewicz — woła Darja Iwanowna, — jakże mi miło was widzieć! Więc was przynajmniej nie rozstrzelali?

— Nie, jakoś — cudem o mnie zapomnieli, ale ten wasz Timoszka, to wcielony szatan!

— Timoszka był bezsilny, to Leidel, żyd z Saratowa, który zażądał ich śmierci, ale — zapomniałem pana przedstawić: Pan Karsow, panna Alina Astrow, która przyjeżdża z Moskwy.

Karsow uprzejmie wita się ze mną, jak człowiek światowy.

— I cóż słychać w Moskwie, proszę pani?

— Tosamo co i tutaj: szpiegują, rozstrzeliwują, ludzie mrą z głodu.

— Ale nie komuniści! Tym dobrze się wiedzie! Ci napewno z głodu nie umierają!

— Co zamierzacie teraz czynić, Semenie Gregoriewiczu? — pyta go Darja.

— Przyszedłem tu tylko, by was pożegnać, wyjeżdżam do Carycyna, by się połączyć z Denikinem Jeśli dotrę do niego, jestem uratowany, inaczej...

— A dlaczego pan wyjeżdża — pytam — czy jest pan podejrzany?

Uśmiecha się.

— Jestem właścicielem dóbr, a w czerezwyczajce podejrzywają wszystkich... Ale, Darja Iwanowna, chciałem was prosić... Oto coś przyniosłem ze sobą, a teraz prędko muszę się zabierać, bo dla każdego godzina niepewna, czekiści mogą i tu mnie aresztować, a jakieby nie było moje życie, to i tak wolę żyć... Miejmy nadzieję, że komuniści zostaną wkrótce rozbici, i że znów spotkamy się kiedyś w dobrej, dawnej Rosji!

Darja Iwanowna wzdycha.

— Tak, ale chłopi teraz stali się źli i przewrotni, więc gdyby nawet wygnano komunistów, trudnoby było z nimi dać sobie rady.

Semen Gregorjewicz żegna się ze mną i wychodzi z Darją Iwanowną. Widzę ich rozmawiających na galerji przez chwil parę, poczem Darja wraca do mnie i mówi z uśmiechem tajemniczym:

— Patrzcie, wszyscy mi ufają tutaj!

W rękach jej widzę kolję djamentową.

— Zresztą — dodaje Darja — nie mają wyboru, a dobrze wiedzą, że tylko u mnie tak cenna rzecz będzie w bezpiecznem przechowaniu.

Ogród jest smutny i pusty, deszcz wisi w powietrzu... Schodzę do rozległego parku, położonego naprzeciw domu. Niegdyś własność księcia Kurakina, dziś znajdującego się gdzieś na wygnaniu. Widzę koło domku dozorcy jakiś długi, dziwny przedmiot, leżący na ziemi, — przyglądam się bliżej. Jest to wywrócony fortepjan, na razie pełen ziemniaków.

— Skąd pochodzi ten fortepjan? — pytam żonę dozorcy, starą chłopkę, o zaczerwienionych, chorych oczach. Skrobie się w głowę, przez chwilę milczy, poczem odpowiada niechętnie:

— Dostaliśmy to, gdy panów rabowali... Sama nie wiem, dlaczego nam go dano... A pani skąd tu przybyła?

Czuję na sobie jej wzrok niespokojny.

— Przyjechałam z Moskwy — mówię — a chcąc ją uspokoić, zabieram się do odejścia; ale idzie zwolna za mną... Co myśli o mnie ta kobieta? Lecz o to pada szybkie, niedowierzające pytanie:

— Ale pani przynajmniej nie komunistka? Bo mówią, że komuniści wszędzie fortepjanów szukają... licho wie na co... Do zabawy może. A szkodaby była, gdyby mi ten zabrali, taka duża paka i tak wygodna do przechowywania kartofli!

Idę dalej przed siebie, niech w spokoju chowa nadal swoje kartofle w fortepjanie!

* * *

Wróciłam do domu. Zastałam Darję Iwanownę ze swoim lokatorem: Towarzysz Stefan, pułkownik, tak mi go przedstawiła. Skłonił się grzecznie, widać jak się stara, jak usiłuje naśladować dawnych oficerów carskiej armji. Widzę ogromne jego ręce, szerokie dłonie, przyzwyczajone do krwi rozlewu... Jego płaski nos i małe oczy o podejrzliwym wyrazie... Przypomina mi dzikiego zwierza z knieji leśnej.

— Oh — mówi, patrząc na mnie badawczo — nie macie widać wprawy do ciężkiej pracy... zresztą i ja sam teraz odzwyczaiłem się od roboty.

Po sposobie, w jaki na mnie spogląda, czuję, że mu się podobam; jasne włosy, oczy koloru bławatka, są widać w jego typie.

— Przyjeżdżacie podobno z Moskwy, towarzyszko? To dobrze, bo tam głodują, a u nas nie brak chleba!

Darja Iwanowna przerywa mu skwapliwie:

— Tak, ale za to brak jest cukru.

— Cukru? Ależ mam go poddostatkiem... To będzie dla pani — dodaje, i nie spuszczając ze mnie wzroku, wyjmuje z kieszeni małą paczkę, którą kładzie na stole przedemną.

— Oto już jest cukier, i wszystko będzie, czego tylko pani trzeba — a zwracając się do Darji Iwanownej, dorzuca: — możecie brać teraz ile chcecie białego chleba, który mam u siebie w pokoju.

Chwila milczenia, poczem ciężko wzdycha:

— No, muszę iść już teraz, żałuję, że nie mogę z wami dziś zostać, ale wieczorem jeden towarzysz ma odczyt dla towarzyszów czerwonej armji, a że jestem ich szefem, więc muszę być tam obecnym. Jestem pułkownikiem, — wie pani.

Patrzy na mnie, jakie wrażenie wywołują te słowa, ale nie wyglądam tem przejęta... Rzucam mu niespodziane pytanie:

— Dlaczego kazaliście dziś rano rozstrzelać 24-ech ludzi?

— Żal ich wam może? Jesteście kontr-rewolucjonistką?

— Żal mi tych wszystkich, których się morduje... i was taksamobym żałowała.

— To współczucie bezcelowe, to rozmiękczenie umysłu i serca. Trzeba strzelać burżujów! Oni swego czasu nas wieszali, i bez żalu!

To rzekłszy, zabierał się już do odejścia, poczem raz jeszcze zwrócił się do mnie:

— Jutro mam czas wolny i będę na usługi pani, po południu. Możemy pójść do kina... Wprawdzie staram się teraz o względy jednej praczki, ale wolę panny z dobrego domu, bo przy nich zawsze człowiek może się czegoś nauczyć.

(C. d. n.)

Nowa oracyja dziadka z Szopki

(tg) Na tegorocznem przedstawieniu Szopki krakowskiej w Muzeum przemysłowem tradycyjny dziadek z pod kościoła Marjackiego wystąpił z nowem przemówieniem, w stylowem ujęciu pod dziadowskim kątem obserwacji, uwzględniającem różne aktualności, zwłaszcza lokalne. Z „oracji" tej, napisanej przez profesora K. Witkiewicza, podajemy poniżej kilka fragmentów.

Dziadek peroruje:

Śliczny Kraków, śliczny, mówią, w magistracie,
Co chcecie, to macie.
Wszystko jest w kupie, w rynku słup przy słupie,
Przystanków tramwajowych trzydzieści
Od Hawełki do Wencla się zmieści,
Ale każdy z ochotą woli chodzić piechotą,
Na taksometer może pozwolić sobie ino Treter.

Gmina także czuwa nad sprawami ducha,
Ale o tem dziadek będzie mówić cicho do ucha.
Muzea tu silnie stoją, ale ludziska się ich boją.
Pono tam okrutnie straszy w nocy,
Sufity drżą w swej mocy.
Mówią, że to należy do architektury,
Żeby powały były z tektury.

Jako że każdy Krakowianin do światła się garnie,
Dostały kamienice przed bramę latarnie.
Ta światłość wiekuista gospodarzom niech zawsze świeci,
Jak komorne za wysoko leci.

Na rozrywki majstrat bardzo uważa,
Powiada, że nam potrzeba jeszcze jednego cmentarza,
Bo ten stary jest już za ciasny.
Nowy będzie piękniejszy i bardziej masny.
Na razie każdy jest pełen na duchu,
Pustki ma w brzuchu
I będzie wnet bez ruchu.

Bida w Polsce, bida, bo ta redukcyja,
To dla dziadów straszliwa konkurencyja.
Mężatki zostały zredukowane, profesory wybrakowane,
Urzędniczki do cna obdarte,
Jako że nic nie są warte.
Artysty, literaty i wszystko, co uczone,
Będzie do czyszczenia miasta przeznaczone.
A że wszyscy są nieponie,
Staną pod kościołem w ogonie.
Pod kościół Marjacki pójdzie świat literacki
Profesory i nauczyciele
Obsiędą schody przy akademickim kościele.
Urzędniki i policjanty, jako naród bardzo moralny,
Otrzymają w nagrodę sam kościół katedralny.
Wszystkie inne stany i z arystokracyji panie
Poczekają, aż jaki nowy kościół stanie.
A potem sprawy naukowe i bardziej piękne
Załatwiać będą służące.

Babuś mi peda, skończ z tym worem
I ostań Dyktatorem!
Z początku przystąpmy do porządku.
Wszystkie synekury pójdą do dziury,
Każdego senatora wsadzi się do wora,
Każdy poseł i posilca niebodze dostanie obrożę.
Radzić będą ino same baby,
Bo są zgodne i trudne do swady.
A te inteligencyje, to ino robią rozołucyje.
Wszystko będzie zgodnie pracowało społem
Jak dziady na odpuście pod kościołem.
Jak to wszystko nie pomoże,
To otrzymają dziady ulgowe paszporty na wyjazd nad morze.

Poprawcie się, ludziska, póki pora,
Jak powiada poeta Stwora.
On ma dużo w sobie mocy,
Tak w dzień, jak i w nocy.
A mówi jedna dziadówka,
Że się krew poleje, niczem wiśniówka.

Oracyja kończy się śpiewanym refrenem:

Śliczny Kraków, Śliczny,
Mówią w magistracie,
Bo co chceta, bo co chceta,
Wszystko tutaj macie.

„Komitet pomocy gospodarczej"

Kraków, 29 grudnia.

Stosownie do zapowiedzi odbyło się wczoraj w sali Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie zgromadzenie zaproszonych obywateli, celem wdrożenia akcji pomocy skarbowi państwa. Przewodniczył prezes Akademji Umiejętności dr J. Rozwadowski Wśród obecnych znaleźli się: delegat arcybiskupa, infułat Krupiński, wiceprezesi m. Rolle i dr Wielgus, prezes Izby handlowej p. Epstein, rektor Akademji górniczej inż. Krause, prof. Kutrzeba, przedstawiciele handlu, przemysłu i prasy. Po krótkiem zagajeniu dr Rozmarynowicz przedstawił szkic całej akcji. Ożywiona dyskusja doprowadziła do uzgodnienia poglądów i uchwalono zawiązać komitet pod nazwą »Komitet pomocy gospodarczej państwa w Krakowie«, którego głównem zadaniem będzie zbieranie darów w złocie i w walutach zagranicznych. Przewodniczącym komitetu, do którego weszli pp.: prof. Jan Rozwadowski, czem wyłoniono komitet ściślejszy, w skład którego weszli pp.: prof. Jan Rozwadowski, prof. Michał Rostworowski, prof. St. Kutrzeba, ks. dr Nikiel, dr Wielgus, Tadeusz Epstein, dr Br. Kuśnierz, oraz L. Aksman, inżynier Biasion, dr Rozmarynowicz, inż. Treutler. Komitet ten ma opracować statut, jak również cały plan dalszego działania.

Katastrofy powodzi w Europie Środkowej

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Wiedeń, 29 grudnia. Nagły przewrót w atmosferze, który znalazł wyraz w nadzwyczajnej ciepłocie, spowodował w Europie środkowej liczne powodzie. Z nad granicy rumuńsko-węgierskiej donoszą **o katastrofalnych powodziach podczas których zginęło dużo ludzi.** Jak donoszą z Budapesztu, w nadgranicznej węgierskiej części rząd zamianował **nadzwyczajnego komisarza,** uposażonego w daleko idące pełnomocnictwa, a nadto zaprowadził stan oblężenia.

W rozmaitych okolicach Niemiec sytuacja **jest podobna.** Na Renie zaprowadzono służbę powodziową, zaś na Menie wstrzymano żeglugę. **Nad Bawarją szalał huragan.**

KRONIKA

Kraków, 29 grudnia.

Rocznica powstania wielkopolskiego

W niedzielę odbył się w Poznaniu uroczysty obchód dla uczczenia rocznicy powstania wielkopolskiego z 27 grudnia 1918 roku.

Uroczystość rozpoczęła się w sobotę wieczorem capstrzykiem orkiestr wojskowych na Placu Wolności. W niedzielę rano, po odegraniu pobudki przez orkiestry wojskowe, odbyło się nabożeństwo na balkonie katedry. Przed katedrą uszykowały się organizacje powstańców, wojaków, harcerzy, sokolstwa, przedstawiciele władz i wojskowości z wicewojewodą Nikodemowiczem i gen. Sosnkowskim na czele. Po nabożeństwie uformował się olbrzymi pochód. — Następnie delegaci powstańców i wojaków, oraz instytucyj narodowych udali się na cmentarz gorczyński, gdzie złożono wieńce na grobach poległych obrońców kresów zachodnich.

Po południu w auli uniwersytetu poznańskiego odbyła się uroczysta akademja w obecności ks. biskupa Łukomskiego, gen. Sosnkowskiego, wicewojewody Nikodemowicza i prezydenta miasta Ratajskiego. Akademja rozpoczęła się przemówieniem płk. rezerwy, prezesa Związku powstańców, p. Langiego. Przemawiał również dr Meisner. Wieczorem odbyły się w teatrach miejskich uroczyste przedstawienia.

Huragan na Wileńszczyźnie

Z Wilna telefonują nam:

W nocy z 23 na 24 bm. od Królewca na południowschód przez Wilno. Grodno, Lidę i okolicę przeciągała olbrzymia nawałnica śnieżna, połączona z szalonym huraganem. Huragan przerwał połączenia telefoniczne i telegraficzne i na znacznej przestrzeni poobalał słupy. Śnieżyca spowodowała opóźnienie w komunikacji kolejowej. Bliższych szczegółów wobec przerwy w komunikacji telefonicznej i telegraficznej na razie brak. Władze wydały energiczne zarządzenia, celem rychłego przywrócenia normalnego stanu, wysyłając na miejsce liczne kolumny robotnicze i oddziały wojsk technicznych.

Biurokracja gdańska w cyfrach

A. W. donosi z Gdańska:

Według danych biura prasowego senatu gdańskiego, liczba urzędników, utrzymywanych przez senat i gminę, wynosi ogółem 9.450. Policja liczy 1.833 członków, administracja szkolna 1.647, administracja celna 1.525 i t. d.

Dwie katastrofy równocześnie

P. A. T. donosi z Buenos Aires:

Z powodu uderzenia pioruna, spaliło się pięć rezerwoarów benzynowych, z których każdy mieścił w sobie 8 ton benzyny. Benzyna była własnością Towarzystwa Company General Combustibles. Straż ogniowa z trudem przeszkodziła przeniesieniu się pożaru na okręty w porcie. Równocześnie nastąpiło oberwanie się chmury. Podczas tego z powodu zerwania przewodów elektrycznych, zginęły trzy osoby, a kilka odniosło rany z powodu oparzenia prądem.

Sekcja zwłok bł. p. L. Marguljesa

Wczoraj po południu w tutejszym zakładzie medycyną sądowej odbyła się o godzinie 3 po południu sekcja zwłok bł. p. Ludwika Marguliesa. Sekcji dokonali lekarze sądowi: dr Jankowski i dr Ciećkiewicz, w obecności sędziego śledczego dra Pełczara i prokuratora. Zawiadomieni byli także: obrońca obwinionego Badera, adwokat dr Reinhold i rodzina zmarłego, ze strony której jednak nikt się nie jawił.

Wydobyto z trzeciej komory mózgowej bł. p. Margulıesa pocisk, który przy wylocie ponad guzem czołowym lewym rozdzielił się w ranie tak, iż ołów (środkowa część pocisku) wyszła z płaszczyka stalowego, który tkwił osobno w ranie. Pocisk, wlatując wobec silnej budowy kości czaszkowych (1 centymetr grubości), wtłoczył części kości do rany.

Wobec tych wyników sekcji jasnem jest, że **śmierć nastąpiła wskutek zadanego postrzału.**

Śledztwo jest na ukończeniu i po zbadaniu stanu umysłowego Badera, akta odejdą do prokuratury, celem wniesienia aktu oskarżenia. Dotychczas Bader obwiniony był o zbrodnię usiłowanego morderstwa. Wobec jednak śmierci Ludwika Margulıesa, skalifikacja prawna czynu przestępnego będzie musiała ulec zmianie. Przypuszczalnie Bader będzie oskarżony o zbrodnię morderstwa i stanie przed trybunałem sądu przysięgłych. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w styczniu.

Szczegóły śledztwa sąd utrzymuje nadal w tajemnicy. Charakterystyczną rzeczą jest, że po strzale bł. p. Margulies sam pozostaje na miejscu, a odzyskawszy przytomność, udaje się do swojego mieszkania na piętrze, ulica Berka Joselowicza. Domownicy, przerażeni widokiem rannego, zapomnieli o ratunku, tymczasem Margulies sam wyszukał sobie bandaż. Następnie z prowizorycznym bandażem schodzi na dół i w towarzystwie jednego z medyków udaje się do postoju dorożek przy ulicy Starowiślnej (250 metrów) i poleca odwieść się na klinikę. Tu wysiada z dorożki, sam opłaca dorożkarza, a w klinice, zanim umieszczono go w łóżku, przechadza się po korytarzu, jak człowiek zupełnie zdrowy.

Świadczy to o niezwykłej sile fizycznej i duchowej Margulıesa, który, ciężko ranny, zdołał przez dłuższy czas opanować się i zachować przytomność umysłu.

NOWA TARYFA CELNA. Biuro celne Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie przypomina, iż z dniem 1 stycznia 1926 roku wchodzi w życie nowa ustawa celna z dnia 30 października b. r. Towary nieoclone do tego dnia, będą podlegały stawkom nowej taryfy, bez względu na to, czy w dniu 1 stycznia znajdują się w magazynach cłowych, w wolnych składach, lub na urzędach pocztowo-celnych.

NIESUMIENNOŚĆ, CZY BRAK DOZORU W MONOPOLU TYTONIOWYM. W redakcji naszej zjawił się jeden z krakowskich trafikantów-detajlistów i przedstawił nam paczkę tytoniu „Najprzedniejszego Tureckiego", mającego ważyć 25 gramów. Trafikant odważył tę paczkę w aptece, przyczem okazało się, że tytoń bez opakowania ważył tylko 19 gramów, z opakowaniem 21 gramów.

Nadto użalał się trafikant, że w paczkach, mających zawierać po 100 sztuk papierosów „Egipskich" i „Damesów", brakuje często po kilka sztuk, co detajlistów naraża na dotkliwe straty.

Zarząd fabryki tytoniu powinien zwrócić na to uwagę.

OPŁATA OD PSÓW NA ROK 1926. Prezydjum miasta ustanowiło opłatę od każdego psa od 1 stycznia 1926 roku aż do odwołania w kwocie 30 zł. rocznie, płatną w dwóch równych ratach półrocznych. Opłatę powyższą ma każdy właściciel psa, podlegającego opłacie, uiścić z góry w Kasie miejskiej najdalej w pierwszych czterech tygodniach każdego półrocza.

KONKURS CZESANIA PAŃ. Zawiadamia się uczestników kursu fryzjerskiego przy Muzeum przemysłowem w Krakowie, że konkurs czesania pań odbędzie się dnia 3 stycznia (niedziela) o godzinie 2 po południu w sali Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9). Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja Muzeum. Ozdoby do fryzur damskich będą dostarczone uczestnikom kursu na miejscu.

ZE ZWIĄZKU POLEK. W sobotę, 2 stycznia, o godzinie 6 wieczorem w lokalu Czytelni katolickiego Związku Polek, ulica Szczepańska 5), odbędzie się wspólny opłatek.

ARESZTOWANIE ZA AGITACJĘ KOMUNISTYCZNĄ. W związku z ostatniemi aresztowaniami komunistów w Krakowie, zarządzono wzmożoną obserwację przyjeżdżających do Krakowa podejrzanych osobników. W dniu 23 bm. zauważył pełniący na dworcu kolejowym służbę funkcjonarjusz krakowskiej ekspozytury policji politycznej pewnego osobnika, który zdawał się być podobnym do jednego ze znanych mu z opisu poszukiwanych komunistów, a którego zachowanie się zdradzało pewne zdenerwowanie. Sprowadził go więc do komisarjatu P. P. celem wylegitymowania, przyczem zauważył, że w walizie owego podróżnego znajdują się jakieś papiery. Po otworzeniu walizy przekonano się, że jest ona wyładowana po brzegi wydawnictwami i odezwami komunistycznemi, wagi ponad 10 kilogramów. Specjalny pakiet przeznaczony był dla Częstochowy i zaadresowany „dla młodzieży w Częstochowie".

Właściciela walizy, niejakiego Wajzera Matysa, lat 18, kuśnierza, zamieszkałego w Warszawie, ul. Gęsia l. 119, aresztowano i odstawiono w dniu 24 bm. do krakowskiego sądu okręgowego karnego pod zarzutem agitacji komunistycznej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Helena Kania, licząca lat 27, napiła się w zamiarze samobójczym większą ilość spirytusu denaturowanego. Zawezwane pogotowie ratunkowe, po zastosowaniu środków zaradczych, pozostawiło ją opiece domowej.

PODRZUCONE ZWŁOKI NOWORODKA. — W bramie domu przy ulicy św. Filipa l. 21 znaleziono zwłoki noworodka, płci żeńskiej, zapakowane w pudełko z cukierków. Zwłoki oddano do zakładu medycyny sądowej.

POŻAR. Dzisiejszej nocy wybuchł pożar w domu przy ulicy Lubicz l. 3 w mieszkaniu Salomona Dedellesa, gdzie zapaliła się ścianka drewniana wskutek wadliwej budowy pieca. Straż ogniowa w porę pożar zlokalizowała i ugasiła.

KRWAWY NAPAD NA MACOCHĘ. Wczoraj wieczorem na podwórzu domu przy ulicy Słonecznej l. 126 napadli bracia Sieprawscy, w wieku od 15—19 lat, na swoją macochę i podczas sprzeczki jeden ze Sieprawskich, najmłodszy, 15-letni Jan, ugodził ją nożem w plecy tak ciężko, że ranną opatrzyło pogotowie ratunkowe, a następnie przewiozło ją na klinikę chirurgiczną. Napastnikami zajęła się policja.

WŁAMANIE. Nieznani sprawcy wybili szybę wystawową w sklepie Henryka Klugera przy ulicy Stradom i skradli 20 flaszek likieru.

KRADZIEŻE. Ludwice Lesieckiej, zamieszkałej przy ulicy św. Filipa l. 21, skradziono z niezamkniętego przedpokoju garderobę damską, wartości 220 złotych.

Antoniemu Olejczykowi skradziono na pl. Szczepańskim podczas targu portfel z kwotą 50 złotych, kartą zastawniczą i legitymacją z wojskowych zakładów amunicyjnych.

Z kraju i ze świata

DYREKTOREM TEATRÓW MIEJSKICH W WARSZAWIE został p. Artur Śliwiński, historyk i literat, b. premjer.

MALWERSACJE W KURATORJUM SZKOLNEM W ŁODZI. Jak z Łodzi donoszą, w tamtejszem kuratorjum szkolnem wykryto nadużycia na szkodę państwa, które podobno sięgają wielu tysięcy złot. Malwersacyj tych dopuszczono się przez fałszywe obliczenie pensyj w całym okręgu, wskutek czego skarb państwa poniósł wielkie straty. Sprawę oddano do prokuratorji.

OBRABOWANIE POCIĄGU MIĘDZY PRZEMYŚLEM A LWOWEM. Onegdaj w nocy z dworca kolejowego w Przemyślu wyruszył w kierunku Lwowa pociąg towarowy. Przy pociągu tym był jeden wagon, zawierający 114 skrzyń z flaszkami wódki. Cały ten transport był przeznaczony do Równa.

Tymczasem jacyś złodzieje w Przemyślu dostali się niespostrzeżenie do wspomnianego wagonu i w czasie jazdy między Przemyślem i Medyką wagon ten obrabowali. Rozbili oni 11 skrzyń, z których zabrali wszystkie flaszki, poczem prawdopodobnie przed samą stacją w Medyce opuścili pociąg. Gdy tu tylko zajechał pociąg, zaraz spostrzeżono, kradzież, gdyż wagon był otwarty.

W sprawie tej policja lwowska i przemyska prowadzą dochodzenia karne celem wykrycia sprawców, którzy dobrze byli obznajomieni z zawartością pociągu ,oraz odnośnego wagonu.

AKADEMJA KU CZCI ŻEROMSKIEGO W STANISŁAWOWIE. W sobotę, 19 bm., w sali teatru Moniuszki w Stanisławowie odbyła się Akademja ku czci Żeromskiego, urządzona staraniem Uniwersytetu robotniczego, Związku legjonistów polskich i Teatru Frery. Na program złożyły się produkcje orkiestry 48 p. p., słowo wstępne wygłosił redaktor Henryk Zbierzchowski, a artyści teatru Fredry odegrali „Uciekła mi przepióreczka...". Sfery robotnicze miasta były na akademji najliczniej reprezentowane.

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU POD SĄDOWĄ WISZNIĄ. Ze Lwowa donoszą: Wskutek spóźnionego zahamowania ,nastąpiło u wjazdu do stacji Sądowa Wisznia wykolejenie się pociągu towarowego, jadącego ze Lwowa do Przemyśla. Ośm wagonów zostało uszkodzonych, z ludzi nikt nie poniósł szwanku. Wskutek wypadku wstrzymany został ruch pociągów na jednym torze na pół dnia.

ZARZĄD KOŁA POLSKIEGO W LOZANNIE, zawiązanego dnia 12 bm., zawiadamia, że udziela wszelkich informacyj, dotyczących nauk na tamtejszym uniwersytecie. Listy uprasza się nadsyłać pod adresem: Coopération Polono-Suisse Lausanne. Case ville 3700 pour le secrétaire du Cercele Polonais.

ZMNIEJSZENIE EMIGRACJI ŻYDOWSKIEJ. Dzienniki paryskie donoszą, że wybitnie daje się odczuwać zmniejszenie się emigracji żydowskiej do Palestyny. Przyczyną jest ogólny kryzys gospodarczy i fakt, że w następstwie tego kryzysu niektóre banki żydowskie przestały finansować tę imprezę.

ZABURZENIA NA PASTERCE W BERNIE MORAWSKIEM. Najniespokojniejszą noc wigilijną w Czechosłowacji miało Berno na Morawach. Mianowicie w czasie pasterki wdarły się do kilku kościołów grupy pijanych ludzi, którzy poczęli krzykami i awanturami prowokawać obecnych wiernych. Musiano wezwać silne oddziały policji, które rozpędziły awanturników, aresztując 30.

ODZNACZENIE CÓRKI MUSSOLINIEGO. Donoszą z Rzymu: Rada instytutu Carnegiego ofiarowała srebrną odznakę 14-letniej córce Mussoliniego, która dnia 4 sierpnia b. r. na wybrzeżu morskiem koło Cattolica uratowała dziewczynkę od zatonięcia.

Sprawy sądowe

ROZPRAWA O NADUŻYCIA NA LOTNISKU W RAKOWICACH.

W głośnej swego czasu sprawie nadużyć na lotnisku wojskowem w Rakowicach, dokonanych przez Dymitra Kuzyka na szkodę skarbu państwa w wysokości przeszło 12.000 złotych, rozegrał się wczoraj ostatni akt.

Przed Trybunałem sądu okręgowego karnego pod przewodnictwem s. s. o. Krausa toczyła się rozprawa przeciwko Augustowi Nahlikowi, oskarżonemu o to, że w roku 1924 sprzeniewierzył złożone u niego przez Kuzyka 500 dolarów, złotą szpilkę i kilka sztuk złotych dukatów austrjackich.

Oskarżony na rozprawie zaprzeczył, jakoby od Kuzyka otrzymywał jakieś dolary lub biżuterję. natomiast Kuzyk, który przed dwoma tygodniami skazany został na 5 lat ciężkiego więzienia — zeznaniami swojemi obciążył Nahlika, podtrzymując, że u Nahlika złożył biżuterję i 800 dolarów, z których Nahlik wrócił mu zaledwie 300, resztę zaś zatrzymał i sobie przywłaszczył.

Sprawa Kuzyka i Nahlika, początkowo prowadzona była łącznie. Wskutek jednak wniosku obrony, sprawę Nahlika odroczono i w dniu wczorajszym zakończono.

Po przeprowadzonej rozprawie i przesłuchaniu świadków odwodowych, Trybunał uwolnił oskarżonego Nahlika od winy i kary, podając w motywach wyroku, że obciążające zeznania Kuzyka wobec wyników postępowania dowodowego na wiarę nie zasługują.

Komedja J. Rączkowskiego na scenie Teatru Narodowego

O komedji Józefa Rączkowskiego pod tytułem: „Polityka i miłość", przedstawionej na scenie Teatru Narodowego w Warszawie, pisze p. Jan Lorentowicz w „Ekspresie Porannym":

Machinacje „pilityczne" są bodźcem działania osób komedji, zarówno w czynach poszczególnych figur, jak w wielkim, wypełniającym cały akt obrazie wiecu sprawozdawczego i agitacyjnego, na który zebrała się wieś cała. Autor, publicysta z powołania, wciąga widza w dyskusję i pokazuje przez pierwsze dwa akty chłopa w prawdzie obyczajowej, podkreślonej satyrycznie, niekiedy dość dosadnie. W zakończeniu publicysta-ideolog wystąpił na pierwszy plan: chłopi jego rozprawiają bardzo poważnie o tem, że siła ich moralna rozpocznie się od chwili, gdy zrozumieją konieczność „życia dla państwa".

Komedja napisana jest gładko. Figury są żywe, postawione dobrze, traktowane bez schlebiania i przesady. Przednie wykonanie głównych ról wzbudziło wśród widzów wielkie zainteresowanie. P. Solski stworzył świetny typ demagoga chłopskiego. P. Ordon-Sosnowska była wyborną, pełną humoru swatką. P. Jaracz i p. Frenkiel dali doskonałe figury posłów chłopskich, zabiegających o przedłużenie swoich mandatów. Znakomitym epizodem rozśmieszał widzów p. Kamiński. Zajmującymi przeciwnikami „politycznymi", którzy się pogodzili, byli p. Stoma i p. Chmieliński. Cały zespół pracował dzielnie.

Z TEATRU IMIENIA JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po raz ostatni „Ktobądź". Jutro i pojutrze popularny wodewil „Trójka hultajska". W Nowy Rok wieczorem „Pocałunek Kopciuszka", po południu zaś „Betlejem Polskie". W najbliższym czasie wznowiona będzie sensacyjna sztuka Lengyel'a „Tajfun", w której p. Brydziński stwarza jedną

ze swoich niezapomnianych kreacyj aktorskich. Bezpośrednio po tem wejdzie na repertuar nowość oryginalna, grana też przed świętami z wyjątkowym sukcesem w warszawskim Teatrze Narodowym, komedja „Polityka i miłość“, napisana przez znanego literata i publicystę, p. Józefa Rączkowskiego.

WIECZÓR SYLWESTROWY ARTYSTÓW TEATRU MIEJSKIEGO. We czwartek o godzinie 10.45 wieczór odbędzie się w teatrze imienia Jul. Słowackiego tradycyjny wielki wieczór humoru, urządzony przez Zespół artystów tej sceny. Na program złożą się: świetna parodja teatralna, w stylu sławnego „Krzywego zwierciadła“, napisana przez znanego autora „Dziejów salonu“ K. Wroczyńskiego pod tytułem: „Koniec rodu Ordynackich“. Utwór ten był przez długi czas ozdobą programu warszawskiego „Qui pro quo“. Dalej idą pantomima wschodnia, układu baletmistrza A. Piotrowskiego w wykonaniu artystek teatru miejskiego, powinszowania noworoczne, ujęte w formę humorystyczną i liczne produkcje salonowe. Conferensierem będzie p. Znicz. Wieczór ten powtórzony będzie w Nowy Rok.

WIECZORY SYLWESTROWE W „BAGATELI“ I STARYM TEATRZE. Wieczory Sylwestrowe w „Bagateli“ i Starym Teatrze, z których pierwszy odbędzie się o godzinie 8 wieczorem, a drugi o godzinie 11 w nocy w teatrze „Bagatela“, a w Starym Teatrze pierwszy o godzinie 7.30, drugi o godzinie 10 w nocy, w wykonaniu świetnego zespołu warszawskiego, zapowiadają się, jako pierwszorzędna atrakcja, która ściągnie tłumy publiczności. Słynna primadonna operetkowa, Klara Gisetdt, wykona cały szereg piosenek, tancerka klasyczna Clair Eclyss, z pochodzenia Krakowianka, zaprodukuje efektowne tańce, znany artysta, Józef Orwid, rozsieje perły humoru, ulubiony piosenkarz, p. Marek Windheim, wystąpi z nowym repertuarem, Walery Jastrzębiec reprezentować będzie satyrę aktualną. Z aktualjami wystąpi również znany artysta krakowski, p. Leopold Zbuecki.

NOC SYLWESTROWA W OPERETCE „NOWOŚCI“. We czwartek, 31 bm., o godzinie 11 w nocy premjera „Kraków w nocy“, wielki quodlibet w czterech częściach z udziałem całego personalu. Nowa wystawa, akt I. u baronostwa Dewartowskich, akt II. Na Dębnikach. W wesołym zamku. Akt III. u Pollera, akt IV. u Bizanca na Woli Justowskiej. We środę wieczorem „Dziewczę w koszulce“. We czwartek o godzinie 7.45 wieczorem rewja „Tylko dla dorosłych“.

TRZECI I OSTATNI KONCERT CHÓRU UKRAIŃSKIEGO pod batutą wytrawnego dyrygenta D. Kotka odbędzie się w Krakowie w piątek, 1 stycznia 1926 r. (Nowy Rok), o godzinie 8 wieczorem w Starym Teatrze. Bilety po zniżonych cenach (na sali po zł. 3 i 2, na galerji po zł. 1) do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

LEOPOLD GODOWSKI, najsłynniejszy pianista po I. Paderewskim w Ameryce i Europie, przybywa specjalnie do Polski, pozyskany przez „Krakowskie Biuro Koncertowe E. Bajański“ i wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to w niedzielę, 3 stycznia 1926 r. w Starym Teatrze. Bilety do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

W KINIE „WARSZAWA“ we czwartek o godzinie 11 w nocy „Wesoła Noc Sylwestrowa“ z udziałem ulubieńców Krakowa. Bogaty i wesoły program wypełnią: Sielska, Jaroszewska, Tadzio Pilarski, Romaniszyn, Józefowicz, Wróblewski, Kramnoowa, Jaśkówna, Orliński, Kijowski i inni.

„SZALONA NOC SYLWESTROWA“ we czwartek o godzinie 11 w nocy w kinie „Nowości“ z udziałem najlepszych sił kabaretowych, będzie popisem humoru i wesołości.

SZOPKA KRAKOWSKA. Następne przedstawienia Szopki krakowskiej odbędą się: dnia 1 stycznia o godzinie 4 i o 6 po południu, oraz dnia 3 stycznia również o godzinie 4 i 6. — Bilety do nabycia wcześniej w dni powszednie w dyrekcji Muzeum przemysłowego (Smoleńska 9) od godziny 9 rano do 2 po południu.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 30 b. m.: „Trójka hultajska“.

Czwartek, 31 b. m.: „Trójka hultajska“; o godzinie 11 wieczór: Wieczór Sylwestrowy artystów teatru miejskiego.

Piątek, 1 stycznia, po południu: „Betlejem Polskie“; wieczorem: „Pocałunek Kopciuszka“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“.

Środa, 30 b. m., o godzinie 7.454 wieczorem, ceny miejsc o 50 procent zniżone: „Dziewczę w koszulce“.

Z Sejmu

Ostateczne załatwienie ustawy o wykonaniu reformy rolnej

Warszawa, 29 grudnia.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu przed przystąpieniem do porządku dziennego zabrał głos pos. **Prager (PPS)**, interpelując marszałka Rataja, **dlaczego ustawa o pobieraniu podatku w ziemiopłodach nie znalazła się dotychczas na porządku dziennym.**

W **odpowiedzi marszałek odparł, iż komisja** skarbowa powierzyła referat ks. Kaczyńskiemu (Ch. D.), który **opierając się** na zdaniu jednego z wiceministrów, iż **sprawa nie jest pilna**, nie **przygotował referatu.**

Po wyjaśnieniu, iż opinja wiceministra była prywatna, **sprawozdawca** gotów jest projekt **przedłożyć.**

Pos. Ballin (N. P. CH) domagał się **zdjęcia z porządku dziennego ustawy o reformie rolnej**, występując przeciwko niej.

Z kolei w **trzeciem czytaniu** przyjęto ustawę **o pokrywaniu kosztów leczenia** ubogich w szpitalach powszechnych b. zaboru rosyjskiego, tudzież rezolucję, wzywającą rząd, ażeby wniósł w **ciągu** miesiąca ustawę **o uregulowaniu zaległości,** wynikających z dotychczasowego systemu **pokrywania kosztów** leczenia ubogich.

Następnie przystąpiono do ustawy o aktach **urodzenia dzieci nieznanych** rodziców w b. zaborze **rosyjskim.**

Pos. Kordowski (Wyzwolenie) uważa ustawę w **dotychczasowem** brzmieniu za **sprzeczną z konstytucją** i prosi marszałka, ażeby nie poddawał jej pod głosowanie.

Pos. Matakiewicz (Kat. lud.) protestuje przeciw stanowisku posła Kordowskiego, **prosząc o przyjęcie ustawy w brzmieniu ustalonem w drugiem czytaniu.** Sprawozdawca **pos.** Kadłubowski (ZLN) wykazuje, że **ustawa** bynajmniej nie jest **sprzeczna z konstytucją.**

W głosowaniu przyjęto ustawę, poczem przystąpiono do głosowania nad **poprawkami** Senatu **do projektu ustawy o wykonaniu reformy rolnej.**

Do **artykułu** 31 regulującego sposób wynagrodzenia za grunta przymusowo wykupione **przyjęto w imiennem głosowaniu 205 głosami przeciwko 94 poprawkę** Senatu **normującą stosunek wypłaty gotówkowej** do **wypłaty** rentą, **według** obszaru. Po przyjęciu tej poprawki **rozpoczęło** się bicie w pulpity, wrzaski i śpiewy na ławach **Wyzwolenia** i **innych klubów lewicowych.**

Następnie załatwiono kilka mniejszych **poprawek** zgodnie z propozycjami komisji. W głosowaniu nad poprawką Senatu do artykułu 50 **wybuchł konflikt.** Sejm uchwalił był w tym artykule, że parcelowane obszary powinny być użyte przedewszystkiem na uzupełnienie karłowatych gospodarstw pobliskich wsi. Senat **zaproponował słowa »pobliskich wsi« skreślić.** Z braku kwalifikowanej większości celem odrzucenia tej poprawki **została ona przyjęta** zwykłą **większością.** W tej chwili odezwało się gwałtowne **bicie w pulpity na ławach mniejszości i śpiewy posłów z mniejszości** ukraińskiej i **białoruskiej, a z nimi i Wyzwolenia. Posłowie ci opuścili salę.**

Do posłów **opuszczających** salę posiedzeń, **przyłączyli się posłowie PPS.**

Wszystkie **dalsze** głosowania aż do końca ustawy odbyły się w **myśl** wniosków komisji sejmowej. **W ten sposób załatwiono ostatecznie całą ustawę o wykonaniu reformy rolnej.**

Po przyjęciu nagłości dwóch wniosków, zgłoszonych **przez klub** ukraiński w sprawie **zamordowania przez policję włościanina** Chojeckiego i **sekretarza towarzystwa** »Proświty«, Dubyny, obrady **zakończono.**

Wśród **wniosków odesłanych do komisji** w pierwszem czytaniu **znajduje się** projekt ustawy **w sprawie podwyższenia kar za zwłokę przy płaceniu podatków bezpośrednich,** oraz wniosek **stronnictw rządowych w sprawie powołania nadzwyczajnej komisji sejm. dla sprawy oszczędności w administracji.**

Następne posiedzenie dziś o godzinie 4 popołudniu.

Interpelacja „Piasta“ w sprawie oświadczeń p. Młynarskiego

Warszawa, 29 grudnia (AW). Klub Piasta wniósł do Sejmu **interpelację w sprawie wywiadu, jaki udzielił wiceprezes Banku Polskiego jednemu z dzienników w Warszawie.** W wywiadzie tym p. Młynarski **m. i. zaznaczył, że wyjazd jego do Ameryki przypadł w nieprzychylnych warunkach,** gdyż podczas jego **pobytu** w Ameryce upadł **Grabski i spadł złoty. Grabski był uważany** w Ameryce za człowieka, który **uratował** kraj od inflacji, przeto **upadek jego uważany tam był za rozpoczęcie się nowej inflacji.**

W interpelacji zapytano p. Zdziechowskiego, **jakie stanowisko zajmie wobec tych wyjaśnień.**

Interpelacja w sprawie Steigera

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu wnieśli posłowie Barlicki, Liebermann (PPS), Thugutt (Klub pracy), **Śmiarowski** (Wyzwolenie), **Rosmarin**, Sommerstein (Koło żyd.) i tow. do **ministra** sprawiedliwości interpelację z powodu **postępowania** prokuratora przy sądzie apelacyjnym we Lwowie oraz nadużycia władzy **urzędowej** przez organa sądowo-śledcze, popełnione w sprawie **przeciwko Jaegerowi i towarzyszom i St. Steigerowi.**

Interpelanci zarzucają prokuratorowi Małinie, że postępowanie doraźne wdrożył wbrew opinji wojewody i braku **motywów** czynu, że nie poczynił dochodzeń dla **wykrycia terorystów ukraińskich** i że tendencyjnie **skonstruował** oskarżenie przeciw **Steigerowi. Nadprokurator** otrzymał **w grudniu 1924 r. od policji** katowickiej **wiadomość** o zeznaniach Olszańskiego, lecz akta te uważał za zbyteczne dla rozprawy.

Interpelanci zapytują, czy minister zamierza uwolnić sądownictwo od osobników, którzy w tendencyjny i karygodny sposób podważają sprawiedliwość i praworządność oraz, czy minister pociągnie winnych do sądowo karnej odpowiedzialności?

Przed ogłoszeniem urzędowego komunikatu w sprawie pożyczki

Min. Zdziechowski odbył dłuższą **konferencję** z drem **Feliksem Młynarskim,** który jako pełnomocnik rządu polskiego **podpisał wstępną umowę** z »Bankers Trust« na pożyczkę dla Polski w **kwocie 100 miljonów dolarów.**

Wynikiem tej konferencji będzie ogłoszenie zdaje się jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego **komunikatu urzędowego,** który poda ogólne zasady i **przebieg rokowań** o pożyczkę. Komunikat naogół ma być **utrzymany w tonie optymistycznym.**

Pod wpływem coraz bardziej **konkretnych** wiadomości o **stumiljonowej** pożyczce **na czarnej giełdzie zapanowało** całkowite **uspokojenie.** Należy oczekiwać dalszej zniżki **dolara.**

Rzeczoznawcy amerykańscy w drodze do Polski

Z Warszawy **donoszą:**

W sprawie **rokowań** o pożyczkę 100 miljonów dolarów, jak **podają** z kół poinformowanych, **rokowania** te **będą prowadzone** z całym pośpiechem. **Delegaci »Bankers Trust« wyjechali z Ameryki i staną za 10 dni w Warszawie.** Wiadomość o **rozpoczęciu rokowań** o pożyczkę wywołała **większe wrażenie zagranicą** aniżeli w Polsce. Wiadomością tą żywo interesują się czasopisma gospodarcze i finansowe Europy i **Ameryki.**

TELEGRAMY

Program dzisiejszych obrad Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 grudnia. Na **dzisiejszem popołudniowem** posiedzeniu Sejmu **ma być załatwiona** poprawka Senatu do projektu **ustawy o zapewnieniu podaży przedmiotów powszedniego użytku,** która te poprawka domaga się, **aby** przekroczenia ustawy ścigane były przez **sądy** państwowe, a **nie przez władze administracyjne.** Dalej mają być załatwione według referatu posła ks. Kaczyńskiego projekty ustaw o płaceniu podatków i opłat przez **rolników** w naturze, dalej ustawy o **powiększeniu kar za zwłokę od zaległości podatków bezpośrednich.** Nadto do załatwienia jest kilka spraw drobniejszych.

Pos. Ćwiakowski przeciw Wyzwoleniu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 grudnia. Pismo, w którem poseł **Aleksy Ćwiakowski oznajmił,** iż występuje z klubu i stronnictwa Wyzwolenie, datowane jest z Częstochowy 22 grudnia br. Pismo zawiera silną **krytykę** parlamentarnej działalności klubu i jego organów prasowych. W konkluzji pismo dochodzi do wniosku, że **nie czas na wzmacnianie władzy Prezydenta Rzeczypospolitej, skoro** »**sponiewierano Piłsudskiego,** zamordowano **Narutowicza i ośmiesza się Wojciechowskiego.** Chłop już **zrozumiał,** że kto morduje swoje proroki, **nie dorósł do obecnego ustroju.** Potrzeba nam ojcowskiej opieki Kazimierza Wielkiego, karzącego miecza Stefana Batorego i roztropności Jagiellonów«. Słowem **monarchizmu.**

Pos. Ćwiakowski oczywiście pozostaje posłem dzikim.

O potrącenie 10 procent z diet poselskich i senatorskich

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 29 grudnia. **Prezes klubu Z. L. N. wystosował do marszałka Rataja pismo następujące:** Panie **marszałku! Wobec tego, że dotychczas sprawa potrącenia z diet poselskich nie została na konwencie senjorów załatwiona, mam zaszczyt imieniem Z. L. N. zaproponować, aby od diet, wypłaconych w dniu 1 grudnia br. posłom potrącono począwszy od 1 stycznia 10 proc.** Sądzę, że na taką normę **potrąceń zgodzą się wszystkie** klubby **Sejmu oraz Senatu.** Łączę wyrazy poważania. Głąbiński m. p.

Rząd pruski przeciw odszkodowaniom dla rodzin powstańców

Berlin, 29 grudnia. (PAT). Na interpelację posła polskiego, **Baczewskiego,** wystosowaną w sejmie pruskim w sprawie odszkodowań dla rodzin po poległych uczestnikach powstania śląskiego, pruski minister sprawiedliwości **odpowiedział, że na** podstawie paragr. 6 ustawy o odszkodowaniach osób prywatnych, wchodzi w **zastosowanie** paragraf 254, na podstawie którego przy zawinieniu poszkodowany **traci pretensje prawne do odszkodowania.** Wobec tego Polacy, którzy brali czynny udział w walkach powstańczych, jako też rodziny powstańców, **nie mają prawa do odszkodowania.**

Agitacja przeciw parlamentaryzmowi w Niemczech

Wiedeń, 29 grudnia (PAT). **»N. Fr. Presse«** donosi z Berlina: **Wobec niemożności utworzenia gabinetu wielkiej koalicji, prawdopodobne jest utworzenie gabinetu mniejszościowego z Lutherem.**

Długotrwałe przesilenie, niezdolność stronnictw politycznych do rozwiązania tego przesilenia, **wyzyskiwana jest przez koła prawicowe do energicznej agitacji przeciwko parlamentaryzmowi i republice.** Organy prawicowe podnoszą coraz silniej **głos na rzecz dyktatury i to** dyktatury nie gwałtownej, lecz utworzonej na podstawie artykułu 48 konstytucji wejmarskiej.

Papież o połączeniu z kościołem wschodnim

Rzym, 29 grudna. (PAT). W obecności papieża, korpusu dyplomatycznego i licznych **przedstawicieli** instytucyj religijnych, odbyła się w Watykanie uroczystość na pamiątkę **soboru nicejskiego.** Po szeregu przemówień, wygłoszonych w różnych językach, **zabrał głos Papież,** życząc, **aby wschodni kościół połączył się** z zachodnim we wspólnej wierze, tworząc **jedną rodzinę wspólnie z kościołem rzymsko-katolickim.**

Sprawa długów włoskich w Anglji

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Londyn, 29 grudnia. Według **doniesienia** „Excange“, Mussolini odbędzie **naradę z Chamberlainem w Rapallo. Włoska komisja długów,** która wyjeżdża do Londynu, **będzie się starała** uzyskać korzystniejsze **warunki** spłaty **długów** włoskich w Anglji **od** warunków **waszyngtońskich.** Istnieje jednak przekonanie, że w każdym razie **Anglja będzie się domagać wyższych procentów od tych, jakie** sama ma płacić **Ameryce.**

Rekonstrukcja gabinetu Pasicza

Z Belgradu **donoszą:**

We czwartek wieczorem **Pasicz** niespodziewanie dokonał **rekonstrukcji gabinetu.** Miejsce **ministra** kolei Radojewicza zajął dotychczasowy minister rolnictwa **Vileticz,** a **tekę** ministra rolnictwa powierzono **Jovanowiczowi.** »Politica« **donosi,** że sprawa ta pociągnie za sobą następstwa, ponieważ Stefan Radicz był **zwolennikiem Radojewicza.**

Przesilenie gabinetowe we Francji odroczone

(Telegram własny **„Nowej Reformy“**).

Paryż, 29 grudnia. Otwarta **sprawa przesilenia gabinetowego** stała się **oficjalną** przez wczorajsze oświadczenie **Brianda.** Zdaje się jednak, **że przesilenie zostało narazie odroczone.** Nie ulega wątpliwości, że na dzisiejszem głosowaniu na Radzie **ministrów** nad planem finansowym Doumera, znajdzie się mniejszość 5—6 ministrów kartelu, **która będzie głosować przeciw planowi.** Jednakże zarówno ze strony Brianda, jak i ze strony kartelu **są w toku usiłowania aby uniknąć ustąpienia ministrów opozycyjnych.** Zresztą **wczoraj** wieczór **odwiedził** Painlevego Briand, co jest uważane za oznakę **pojednawczego usposobienia.** Sądzą, że Painleve złożył Briandowi zapewnienie, co do swojej osoby, że nie **zgłosi dymisji.**

Przygotowania do konferencji rozbrojeniowej

(Telegram własny „Nowej Reformy“).

Paryż, 29 grudnia. Według „Matina“, prowadzone są w żywem tempie polityczne przygotowania do **konferencji rozbrojeniowej,** która ma się odbyć 15 lutego w Genewie. W szczególności Stany Zjednoczone przywiązują do tej konferencji **wielkie znaczenie i zamierzają** wysłać do **Genewy osobistość polityczną pierwszej** klasy. Przypuszczają, że na konferencję wyjedzie Briand i **ministrowie spraw zagranicznych głównych państw,** należących do Ligi Narodów. — Starania **Rosji o** wzięcie udziału **w konferencji mają poważne** widoki powodzenia.

Skład delegacji amerykańskiej

Londyn, 29 grudnia (PAT). Pisma **donoszą** z Nowego Jorku, **że delegacja amerykańska na genewską konferencję rozbrojeniową składać się będzie z wielu wybitnych osobistości.** Oprócz Kelloga **należeć będą do delegacji: sekretarz** generalny Hoover oraz **były sekretarz** państwowy **Hughes.**

Główna kwatera komunistyczna w Atenach

Londyn, 29 grudnia (PAT). »Daily Tel.« donosi z Aten, że **główna kwatera organizacji komunistycznej znajduje się obecnie w Atenach, skąd uprawiana jest agitacja komunistyczna na Bałkanie.** Grecki **prezydent** ministrów, **Fangalos, oświadczył w niedzielę,** że rząd grecki **jest** doskonale poinformowany o polityce tej organizacji i że **poweźmie przeciwko tej agitacji najsurowsze kroki.**

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 29 grudnia.

Zebranie dzisiejsze **przeszło pod** znakiem tendencji **utrzymanej. Chęć kupna** papierów cięższych, zwłaszcza **cukrowniczych** i Zieleniewskim **wzmożona. Papiery bankowe** w zaniedbaniu, handlowe **niezmienione,** Górka słabiej, reszta utrzymana na wczorajszym **poziomie.** Ruch niewielki.

Na pogiełdziu **tendencja** utrzymana. Obroty żywsze Jaworznem i Bankiem Polskim. Płacono za Jaworzno 7.75, Bank Polski 63, Lokomotywy 0.80.

Waluty i **dewizy** słabiej. Dolar, który wczoraj po południu i **dziś** w godzinach porannych utrzymywał się **na poziomie** 8.85—9, osłabł nieco i koło godz. 2-giej miał **kurs** 8.70—8.80, **przy** tendencji słabej i większej **ilości towaru.** Obroty słabe. Na giełdach krajowych sytuacja podobna, jak u **nas.** Bank Polski płacił **podobnie, jak** wczoraj **za dolary gotówkowe** 8.50, a za **czeki** 8.60.

Kraków, 29 grudnia.

Akcje: **Pol. Tow. Handl. 0.17 (0.17). — Zieleniewski 10.5 (10.5). — Trzebinia 0.15 (0.15).** Górka 7.5 (7.75). — **P. T G. 0.18 (0.16).** — Chodorów **5.50 (5.50). — Chybie 4.40. — A. Piasecki 1.35.**

Warszawa, 29 grudnia.

Akcje: **Bank Handlowy 2. — Cegielski 0.12. Starachowice 1.15. — Żyrardów** 8.50. — **Chodorów 5.35. — Bank Zw. Sp. Zar. 4. — Parowozy 0.25. — Haberbusch 5.75. — Nobel 1.55.**

Zurych, 29 **grudnia.** PAT. Zamknięcie giełdy. Paryż 19.10, Londyn 25.07, Nowy Jork 5.16.7, Belgja **23.42.5, Włochy 20.83,** Hiszpanja 72.95, Holandja 207.85, Berlin 1.23, Wiedeń 73, Sztokholm 138.85, Oslo **105.50,** Kopenhaga 128, Sofja 3.77½, **Praga** 15.32½, Warszawa 59.50, Budapeszt 0.72.5, Białogród 9.17.5, **Ateny** 6.72, Konstantynopol 2.75, Bukareszt 2.36, Helsingfors 13.07, Buenos Aires 213.50. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 29 grudnia. Kursa **papierów polskich** w tysiącach koron. Karpaty 84. Tendencja niezmieniona.

Po zamknięciu kroniki

ZJAZD MŁODZIEŻY ABSTYNENCKIEJ, odbyty **w dniu 1 listopada** b. r. w Krakowie, uchwalił utworzenie centrali Kół **abstynenckich** młodzieży. Centrala ta otwarła swoje biura przy Związku młodzieży rękodzielniczej i przemysłowej w Krakowie (**ulica** Krupnicza l. 29, tel. 2598). Prosimy wszystkie zrzeszenia i **organizacje młodzieży,** w **których** łonie istnieją już Koła abstynenckie, o **zgłoszenie swego** istnienia do centrali abstynenckiej w Krakowie i żądanie pomocy i wskazówek. **Równocześnie** wzywamy wszystkie zrzeszenia i **organizacje młodzieży,** w których pracy w tym kierunku **nie podjęto,** by w imię wielkiej idei „walki **z alkoholizmem**“ tworzyły Koła abstynenckie u **siebie i stanęły pod jej sztandarem** do twórczego **czynu, tudzież** zjednoczyły się w tej walce.

Organizacje młodzieży, w której znajdzie się kilku ochotnych do tej pracy, zechcą podać nam swój adres, poczem prześlemy **wszelkie** potrzebne do utworzenia Koła **wskazówki** i pomoce.

WALNE ZGROMADZENIE STOW. OCHRONY STARCÓW. W niedzielę odbyło się walne zgromadzenie Stowarzyszenia ochrony żydowskich starców, na którem prezes **Stowarzyszenia,** dr Rafał Landau, złożył **sprawozdanie** z **działalności** wydziału. **Ze sprawozdania** okazuje się, **że Stowarzyszenie** utrzymuje we własnym budynku 85 starców i że wydział założył w ostatnim czasie zakład dla starców nieuleczalnie chorych. Po ożywionej dyskusji udzielono wydziałowi **absolutorjum** i wyrażono podziękowanie za owocną **działalność.** Po uchwaleniu zmian statutu, **przez wydział** zaproponowanych, dokonano **wyboru** 12 członków wydziału.

ZAMKNIĘCIE KURSU LEKARSKIEGO. Donoszą z Warszawy: W **sali wykładowej** II. kliniki **lekarskiej** uniw. **warszawskiego** odbyło się przed świętami **uroczyste zamknięcie** I. **kursu** dla lekarzy, biorących **udział** w walce z gruźlicą — **największą powojenną klęską Polski.**

Wykłady powierzone były najwybitniejszym siłom **lekarskim ze wszystkich naszych** uniwersytetów. **Obejmowały one** ćwiczenia **praktyczne w klinikach** ,**szpitalach przychodniach, a także zwiedzanie urządzeń** sanitarnych, **instytucyj miejskich, ochrony dziecka** i t. p.

Zwiedzono również **sanatorjum w Rudce, gdzie zapoznano się** z systemem **sanatoryjnego leczenia** gruźliczo chorych.

W kursie brało udział 48 **lekarzy ze wszystkich dzielnic Polski.**

Z teoretycznych wykładów korzystało **codziennie** przeszło 100 lekarzy.

AKCJA MAGISTRATU WARSZAWSKIEGO PRZECIW BEZROBOCIU. Magistrat **warszawski**, korzystając z funduszów, **wpływających** z opłaty 5 groszy od biletu **tramwajowego,** rozpoczął już roboty publiczne, angażując do pracy 5.000 bezrobotnych. Po Nowym Roku **projektowane** są nowe prace. Zarobki dzienne bezrobotnych wynosić będą od 4—6 **złotych, a zatem** więcej, niż wynoszą **zapomogi, udzielane z** funduszu bezrobocia.

WISŁA RUSZYŁA. Z Warszawy **donoszą:** Wczoraj **wieczorem** Wisła **pod Warszawą** wskutek odwilży ruszyła. Gęste kry popłynęły korytem rzeki a poziom jej podniósł się w ciągu krótkiego **czasu o** 1⅓ m. **Około południa woda** opadła, a **kry porwały łódź wmarzłą w lodzie,** w **której nocowało trzech małych chłopaków.** Dwóch **zdołało** na czas wyskoczyć, **trzeci zaś pozostał w łodzi,** która **porwaną została i popłynęła w dół rzeki.**

WALKA POLICJI Z BANDYTAMI. W **sobotę** nad ranem **zauważył** posterunkowy **na jednej z** ulic **w Łodzi czterech nieznanych mężczyzn,** którzy **usiłowali włamać się do sklepu Franciszka** Królikowskiego.

Posterunkowy szybko **zbliżył się do włamywaczy,** którzy na **jego widok** rzucili się do **ucieczki, ostrzeliwując się. — Na odgłos strzałów nadbiegli** dwaj **policjanci z rezerwy konnej, a wówczas pomiędzy policją a bandytami** wywiązała się **strzelanina,** poczem policjanci rzucili się **za opryszkami w pogoń,** której rezultatem było schwytanie **jednego z nich, niejakiego Józefa Drozdowa, rodem** z Brześcia Litewskiego.

PAPIEŻ O WYBRYKACH MODY. Podczas **przyjęcia** biskupów austrjackich **w Rzymie** rozmawiał papież między innemi na temat **mody** i **konieczności przepisów kościelnych wobec** wybryków mody. Wspomniał on, że w tym **wypadku otrzymał listy dziękczynne także i z poważnych** stron niekatolickich.

KATASTROFA EKSPRESU. »**Le Journal**« **donosi** z Madrytu, że **ekspres Madryt—Kastagina wykoleił się** w **pobliżu miejscowości Mancie,** przyczem dwa wagony **spadły z nasypu.** Katastrofa pociągnęła wiele **ofiar.** Z **powodu trudności komunikacyjnej brak szczegółów.**

OLBRZYMIA KATASTROFA W KOPALNI. Według **doniesień** »Berliner Zeitung« z Nowego Jorku, **straciło życie z powodu wybuchu** gazów w **kopalni** Cohuila 52 **górników, wielu** zostało **zranionych.** Kopalnia **jest zupełnie zasypana.**

SILNE MROZY W AMERYCE. W Stanach Zjednoczonych **nastąpiły** w ostatnich dniach silne mrozy, **które pociągnęły za sobą śmierć** około 20 osób.

W CZYTELNI TOWARZYSKIEJ odbędzie się we **czwartek,** 31 bm., **zabawa** Sylwestrowa członków z **urozmaiconym** programem. Początek o godzinie 9 **wieczorem.**

Z KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek, A—B, l. 39). **Wtorek, 29 bm.,** Stefan **Turski:** „Figle Melpomeny“. **Wieczór drugi. Początek** o godzinie 7 **wieczorem.**

ZWIĄZKOWY KURS JAZDY NA NARTACH odbędzie się w Zakopanem w **dniach 26—31 bm.** Wspólny wyjazd **nastąpi z Krakowa 25 bm. o godzinie** 13.30. **Zbiórka na dworcu kolejowym o godzinie 12.30. Uczestnicy kursu** w razie **wyjazdu co** najmniej 30 osób, **korzystają** z 33% **zniżki kolejowej.**

Członkowie rządu o sytuacji gospodarczej i finansowej państwa

W szeregu wywiadów, udzielonych prasie warszawskiej wypowiedzieli członkowie rządu swoją opinję o obecnej sytuacji finansowej i gospodarczej państwa polskiego, oraz o pracach podejmowanych przez rząd, a mających na celu poprawę obecnych, tak niepomyślnych stosunków. Niektóre z tych opinij przytaczamy poniżej, uważając, że również nie od rzeczy będzie jeżeli umieścimy wywiad z b. min. skarbu p. Wład. **Grabskim**, który wypowiedział się o działalności obecnego rządu i w szeregu ważnych zagadnień, dotyczących naszego życia gospodarczego.

Obecny min. skarbu

p. J. ZDZIECHOWSKI

krótko przedstawił obecną sytuację. **Oszczędności w budżecie min. skarbu wynoszą w pierwszym kwartale przyszłego roku 16.3 mil. zł** w stosunku do czwartej części preliminarza budżetowego na r. 1925. Oszczędności te uzyskano dzięki odpadnięciu wydatków na bicie bilonu oraz ograniczeniom w wydatkach rzeczowych i osobowych ministerjum. Wydatki preliminowane na pierwszy kwartał wynoszą 89.1 mil. zł, z czego 68.9 mil. zł t. zw. wydatki opancerzone, t. j. związane ze spłatą procentów i kapitałów różnych długów państwowych. Za pierwsze swoje zadanie uważa minister **stabilizację złotego na kursie odpowiadającym parytetowi gospodarczemu.** W tym celu koniecznem jest, ażeby społeczeństwo odzyskało zaufanie do swego pieniądza. Minister uważa, że **aktywność bilansu handlowego musi wpłynąć dodatnio na kształtowanie sytuacji na targach walutowych.**

W dalszym ciągu minister skarbu zauważył, **że jedyną drogą, która prowadzi do uzyskania pożyczki zagranicznej jest zapewnienie trwałej równowagi budżetowej i uporządkowanie o własnych siłach skarbu.** Równocześnie zapowiedział, że redukcja wydatków, **przeprowadzona w premilinarzu budżetowym na pierwszy kwartał jest tylko początkiem dalszych ograniczeń.** Wkońcu minister uważa za jedno z najważniejszych zagadnień **przystosowanie obiegu pieniężnego do potrzeb życia gospodarczego, oraz sprawę obniżenia stopy procentowej dla kredytów.**

Min. przem. i handlu

p. ST. OSIECKI

wyliczywszy oszczędności, przeprowadzone w swojem ministerjum, przedstawił swoje zamierzenia na rok przyszły. Bez względu na wynik rokowań z Niemcami **kontynuowana będzie polityka eksportu naszego węgla,** dotychczas dająca dodatnie wyniki. **W dziedzinie polityki hutniczej** aktualną staje się **kwestja wyszukania nowych targów** zbytu, przyczem powinniśmy się orjentować ku Wschodowi. W gospodarce **solnej** czeka nas koncentracja ruchu salin. **W polityce naftowej** najważniejszem jest **ożywienie ruchu wiertniczego.** W dziedzinie ustawodawstwa przemysłowego w toku są **prace nad stworzeniem jednolitego typu Izb przem. handlowych** na terenach wszystkich trzech dzielnic, oraz nad ustawą przemysłową. W dalszym ciągu p. minister podał szereg szczegółów w sprawie zamierzeń rządu w dziedzinie handlu zagranicznego, handlu wewnętrznego, oraz obrotu towarowego.

B. min. skarbu

p. WŁAD. GRABSKI

w związku z expose obecnego ministra skarbu, oraz prowadzonej na ten temat dyskusji w Sejmie, wypowiedział wobec reprezentanta „Kurjera Porannego" swoje uwagi w tej sprawie. Przedewszystkiem stwierdził on, że **stan kasy w chwili odejścia poprzedniego rządu był zadowalający,** wydatki państwowe całkowicie zrównoważone dochodami, a okres późnej jesieni i wczesnej zimy, stale jest dla skarbu najpomyślniejszym. W sprawie rzekomych długów rządu wobec dostawców stwierdził b. min. skarbu, że wobec konieczności utrzymywania budżetów miesięcznych w bezwzględnej równowadze, istotnie **takie wypadki miały miejsce,** jednak zdarzało się to i dawniej, a zapewne trwać będzie jeszcze pewien czas.

Na pytanie **czy marnotrawstwem nie było życie na skalę dwumiljardowego budżetu,** zauważył p. Grabski, że nadmierne zmniejszenie wydatków miałoby i swoje ujemne strony, gdyż gdyby się wydało, mniej pieniędzy na zamówienia wojskowe, kolejowe i inne, przemysł jeszczeby więcej ucierpiał. Obecne oszczędności możliwe były dopiero w tym stanie rzeczy, który ostatniemi czasy się wytworzył. W dalszym ciągu b. premjer zauważył, że nie do pomyślenia jest trwałe istnienie państwa przy budżecie półtoramiljardowym, jednakże na krótki dystans jest on konieczny i możliwy przy poparciu Sejmu. Na zapytanie, **czy obecny kryzys gospodarczy nie był wywołany po części przez nadmierne ciężary podatkowe,** zwrócił p. Grabski uwagę, że z preliminowanego na lata 1924 i 1925 podatku majątkowego w wysokości 666 mil. zł, wpłynęło zaledwie 260 mil. zł. Społeczeństwo winno szukać przyczyn kryzysu **przedewszystkiem u siebie,** nie zaś zrzucać winę na rząd. Przyczyn kryzysu należy szukać we właściwościach rozwoju gospodarczego danej epoki i środowiska. Równocześnie nasz kryzys jest częścią kryzysu ogólno-europejskiego. Nauki, jakie wypływają z obecnego kryzysu, **nakazują uproszczenie i potanienie aparatu administracyjnego** i osiągnięcie przez to istotnych oszczędności. Równocześnie **i przedsiębiorcy prywatni winni dążyć do jak największej modernizacji systemu produkcji i obrotu.**

B. premjer Grabski, jak widzimy z powyższych słów, **pochwala akcję obecnego rządu,** jednakże równocześnie na wstępie z właściwym sobie, **a dobrze znanym optymizmem, zapatruje się na działalność poprzedniego rządu,** którego był premjerem i ministrem skarbu. Nie z wszystkiemi jego twierdzeniami możemy się zgodzić. Zarówno fatalny stan kas państwowych, jak i wprost rozpaczliwe położenie gospodarcze, pozostawione w spadku obecnemu rządowi, w dużej mierze zawinione zostały przez p. Grabskiego. **Nieopatrzna polityka handlowa, której rezultatem była bierność bilansu handlowego,** prowadząca w rezultacie do zachwiania kursu złotego i wyczerpania zapasu walut w kasach Banku Polskiego, **dwumiljardowy budżet, który od dawna już był luksusem** nie do zniesienia, **niedbanie się z istotnemi potrzebami życia gospodarczego:** są to nie ulegające wątpliwości, fałszywe kroki przeszłego rządu, których żadne enuncjacje nie potrafią naprawić, ani ich przykrego wrażenia zatrzeć, a co najgorsze, smutnych następstw usunąć.

Krakowski Związek Okręgowy Piłki Nożnej

KOMUNIKAT

WYDZIAŁU GIER I DYSCYPLINY Nr 36

1. Wzywa się niżej wymienione kluby do wpłacenia do kasy Okręgowego Kolegjum Sędziów, zaległych za rok 1925 taks sędziowskich w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15 stycznia 1926 r. pod rygorem kar, przewidzianych statutem K. Z. O. P. N.:

K. S. Czarni Jasło zł 15, — Z. T. G. S. Samson Tarnów zł 1, — K. S. Bar Kochba Rzeszów zł 5, — K. S. Samson Rzeszów zł 10, T. S. Wisłoka Dębica zł 5, — K. S. Sparta Kraków zł 5, — K. S. Resovia Rzeszów zł 20.

2. **Ukarano:** Dembickiego Stanisława z K. S. Podgórze 6-tygodniową dyskwalifikacją za ostrą grę i obrazę sędziego na zawodach Podgórze—Olsza w dniu 25 listopada b. r.

Syczą Józefa z T S. Orkan 3-miesięczną dyskwalifikacją za kopnięcie przeciwnika na zawodach Orkan—Jebuda w dniu 15 listopada b. r.

Krakowskie Okręgowe Kolegjum Sędziów

KOMUNIKAT Nr 22

1) W wykonaniu uchwały Plenarnego Zebrania z dnia 28 listopada b. r. (vidi kom. Nr 19 pkt. 2), przeprowadzono ponownie dochodzenia w sprawie dyskwalifikacji kandydatów sędziowskich pp.: **Gumplowicza Maksymiljana i Weissmanna Juljusza** i podtrzymano w całej osnowie uprzednią uchwałę, skazującą pierwszego na sześciomiesięczną, a drugiego na trzymiesięczną dyskwalifikację. Od powyższej uchwały przysługują ukaranym kroki przewidziane w § 19 regulaminu.

2) W ślad komunikatu Nr 16 pkt. 3. i Nr 18 pkt. 7, przedłuża się termin składania podań o dopuszczenie na kurs przygotowawczy do egzaminu sędziowskiego do dnia 15 stycznia 1926 r. Wzywa się przeto wszystkich tych, którzyby pragnęli poddać się egzaminowi sędziowskiemu do złożenia w powyższym terminie podań. Podkolegjum w Bielsku i referenci obsady w Sosnowcu i Tarnowie dołożą starań celem zebrania jak największej ilości kandydatów i prześlą zaopinjowane podania tychże w wyżej podanym terminie.

Zarazem podaje się do wiadomości, iż do egzaminu dopuszczeni będą jedynie absolwenci kursu przygotowawczego.

3) Wszyscy ukarani członkowie mają w ciągu trzech dni od ogłoszenia kary złożyć swe legitymacje w sekretarjacie, o ile wymierzone zostały im kary zawarte w § 18 pkt. c) lub d) regulaminu. Dotyczy to również wszystkich członków, którzy zostali w ciągu b. r. ukarani. Takowi mają bezzwłocznie złożyć swe legitymacje w sekretarjacie.

4) Przeprowadzono kwalifikację sędziów na rok 1926 i przydzielono do następujących klas:

Klasa A: pp.: Landwirth Józef, dr Lustgarten Józef, Molkner Władysław, Rutkowski Andrzej, Rząsa Aleksander, Seidner Jakób, Schneider Maksymiljan, dr Wojakowski Wacław, Ziemiański Stanisław.

Klasa B. pp.: Arczyński Ferdynand, Czech Marjan (S.), Dorf Józef, Frankenstein Jaro, Gruszczyński Mieczysław, Jedliński Antoni, Jortner Szymon (T.), Korngold Ferdynand, Landwirth Stefan, Łaba Alojzy, Malkischer Józef (T.), Mund Ferdynand, Mund Henryk, Neuger Leon, Preger Marek, Raab Benjamin, Słomczyński Adolf (S.), Szwajcer Wilhelm (S.), Tepper Wilhelm, Tippe Roman, Wawrzusiak Jan, Willer Adolf, Wittmann Feliks.

Klasa C. pp.: Bloch Henryk, Bluszcz Mieczysław (S.), Bratt Józef, Burka Stefan, Edelstein Benjamin (T.), Gauda Józef, Gintel Henryk, Goldfinger Ignacy, Grünbaum Izydor (T.), Hornung Maksymiljan, Knobel Juljusz, Landau Henryk (T.), Malter Natan, Pajączkowski Jan, Pańkow Adam, Parafiński Kazimierz, Pytlik Kazimierz (S.), Rumpler Juljan, Rutka Mieczysław, Soldinger Antoni (T.), Straumer Rudolf (T.), Weindling Natan, Weissenberg Szymon.

Niekwalifikowano sędziów pp.: inż. Rosenstocka Ignacego, jako członka honorowego, dr Branda Henryka, Fiedlera Leopolda, Fluhra Samuela, dr Izdebskiego Ignacego, Kuklę Mieczysława, dr Zacharskiego Józefa, jako nieobecnych czasowo, względnie nieprowadzących zawodów.

Sędziów-graczy pp.: Kałużę Józefa, Kubińskiego Józefa i Seichtera Kazimierza niekwalifikowano jako graczy.

Znak (S.) po nazwisku oznacza przynależność do referatu obsady w Sosnowcu, zaś (T.) w Tarnowie.

Kwalifikację sędziów, przynależnych do Podkolegjum w Bielsku zostaną podane później.

5) Przedłuża się dla Podkolegjum w Bielsku termin wykonania poleceń, zawartych w pkt. 2 i 6 komunikatu Nr 19 do dnia 6 stycznia 1926.

6) Ze względu na zbliżający się koniec roku przeprowadzą Podkolegjum w Bielsku i referenci obsady w Sosnowcu i Tarnowie zamknięcia kasowe na dzień 31 grudnia b. r. i prześlą szczegółowe rozliczenie, jakoteż odeślą całą znajdującą się w ich posiadaniu gotówkę do sekretarjatu do dnia 6 stycznia b r.

Diarjusz ekonomiczny

— **Pertraktacje z rządem chińskim w sprawie zawarcia traktatu handlowego polsko chińskiego** rozpoczną się niebawem w Pekinie.

— **Nowa taryta celna z dnia 30 październik b. r. wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1926 r.** Towary nieoclone do tego dnia będą podlegały stawkom nowej taryfy.

— **Transporty węgla polskiego przez Gdańsk będą szły bez przeszkód.** Dyrekcja kolejowa w Gdańsku zarządziła bowiem wstrzymanie przesyłek wszystkich innych towarów, zanim zalegające na stacjach transporty węgla nie zostaną odstawione.

— **Fałszywe monety 2-złotowe z ołowiu i cynku** dość dobrze podrobione, pojawiły się we Lwowie w znaczniejszej ilości.

— **Przetwory ropy naftowej przeznaczone na wywóz za granicę** zostały zwolnione od podatku od zużycia rozporządzeniem z dnia 20 b. m., obowiązującym od dnia 10 b. m.

— **Rokowania łódzkich przedstawicieli przędzalń bawełnianych w sprawie założenia grupy fabryk tekstylnych w Jugosławji** toczyły się ostatnio w Wiedniu. Polscy przemysłowcy chcą urządzenia swych fabryk przewieźć do Jugosławji.

— **Zamówienia na dostawę maszyn dla polskiego przemysłu naftowego** otrzymały czeskie fabryki. Ceny ustalono w dolarach, kredyt do 6-ciu miesięcy, gwarantowany przez banki francuskie.

— **Związek polskich hut żelaznych, uchwalił przyjąć notowania cen żelaznych wyrobów walcowanych** według cennika Synd. G.-śląskich hut żelaznych, wobec czego cena zasadnicza żelaza handlowego wynosi 250 zł.

— **Liczba bezrobotnych w Anglji** wynosiła 19 grudnia 1 127.500 osób, czyli o 35.157 mniej niż w ub. tygodniu, o 30.975 mniej niż 19 grudnia ub. r.

Informacje przemysłowe i handlowe

BILANS BANKU POLSKIEGO ZA DRUGĄ DEKADĘ GRUDNIA wykazuje zwiększenie zapasów złota o 163 tysiące złotych, zmniejszenie zapasu walut i dewiz o 475 tysięcy złotych brutto.

Portfel wekslowy zwiększył się o 5.9 miljonów złotych do sumy 292 mil zł, pożyczki zabezpieczone papierami zmniejszyły się o 839 tysięcy złotych, suma zdyskontowanych papierów krótkoterminowych wzrosła o drobną kwotę 44 tysiące złotych.

Zmniejszyły się o 947 tysięcy złotych zaliczki reportowe, natomiast zobowiązania walutowe i reportowe zwiększyły się o 1.4 mil. złotych. Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 11.8 mil złotych. Obieg biletów bankowych zwiększył się o 6.4 mil. złotych. Bank przyjął do swego zapasu monet srebrnych i bilonu za 4.7 mil. złotych.

Inne pozycje większych zmian nie wykazują.

PRODUKCJA I WYWÓZ WĘGLA W POLSCE W PIERWSZYCH 10-CIU MIESIĄCACH B. R. — Wydobycie węgla w państwie polskiem w pierwszych 10 miesiącach b. r. wynosiło 24.065.398 ton, wobec 26,348.027 ton w tymsamym okresie roku poprzedniego. W porównaniu do roku 1913 wydobycie za 10 miesięcy procentowo wynosi w roku 1925 — 70.48%, w roku 1924 — 77.10%. Ogólny zbyt węgla od 1 stycznia do 1 listopada b. r. (w nawiasach cyfry z r. 1924) wynosił 20,591.989 (22,528.389), zbyt w kraju w tymsamym okresie wyniósł 14,012.134 ton (12,998.655).

Eksport do poszczególnych krajów przedstawia się następująco w roku bieżącym na dziesięć miesięcy: Austrja 2,103.930, Węgry 537.065, Czechosłowacja 528.432, Gdańsk 324.591, Rumunja 65 242 Szwajcarja 36.513, Jugosławja 101.392, Kłajpeda 15.095, Włochy 65.898, Danja 114.510, Litwa 12.669, Szwecja 216.012, Łotwa 59.420, Francja 2.725, Finlandja 2.485, Bułgarja 500, Holandja 2.750, Norwegja 895, Estonja 850, Anglja 200, Rosja 200, Niemcy 2,704.566 ton; razem 6,939.855 ton.

Wywóz przez Gdańsk nie osiągnął swej maksymalnej cyfry z powodu trudności w ładowaniu. — Dla zapobieżenia temu na przyszłość, Rada Portowa m. Gdańska ustawiła w Wolnym Porcie 2 krany w listopadzie, a dalsze 2 zaczną funkcjonować w początkach grudnia, co bezwarunkowo podniesie zdolność załadowczą portu o około 2.000 ton dziennie.

Z POLSKIEGO PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO. — Produkcja cukru w Polsce w kampanji 1924—25 wyniosła ogółem 440.914 ton, w wartości białego kryształu. Suma ta wynosi 78% produkcji przedwojennej i jest o 27.88% wyższą od produkcji kampanji 1923/4. Równocześnie wzrosła znacznie konsumcja roczna. Podczas bowiem gdy w latach 20—21, 21—22, 22—23, 23—24 roczna konsumcja cukru na głowę nie wynosiła więcej jak 4.27 kg, 4.78 kg i 6.57 kg, oraz 6.72 kg, w roku 1924 na 25 podniosła się ona, mimo trudnych warunków gospodarczych, niemal do 10 kg. Również wywóz cukru za granicę wzrósł znacznie. — Tegoroczna kampanja, w której brały udział 73 cukrownie, zaczęła się między 10 a 15 października.

PRACE NAD ROZBUDOWĄ PORTU W GDYNI. — Prace w porcie w Gdyni w ostatnim czasie zostały przyspieszone. Odwilż umożliwiła pracę drag. Jedna draga czerpakowa posuwa się szybko w głąb lądu i znajduje się obecnie około 100 m. poza drogą Oksywską.

Przybyła przed tygodniem draga czerpakowa o dużej pojemności, K. S. 5, typu tych dwóch drag, które niefortunnym zbiegiem okoliczności, zatonęły na pełnem morzu. — Draga ta pracuje w kanale wejściowym, pogłębiając go. Draga Nr 13, która znajdowała się po wypadku w porcie w naprawie w warsztatach gdańskich, jest już naprawiona i lada dzień pojawi się do pracy, aby przygotować brzegi wjazdu do kanału i umożliwić zatopienie kesonów przy nadbrzeżu. Równocześnie draga „Passe partout" podkopuje duże kesony, przeznaczone na ten cel i powoli opuszcza je w wodę.

HODOWLA KONI W POLSCE. Na podstawie sprawozdania rocznego Zarządu stadnin państwowych, dochodzimy do wniosków, że hodowla koni w Polsce jak najlepiej się rozwija. Specjalnie podkreślić należy fakt, że w okresie sprawozdawczym ministerstwo spraw wojskowych zakupywało konie dla konnicy i artylerji wyłącznie w kraju a Zarząd stadnin państwowych uzupełniał braki wśród koni, przeznaczonych do rozpłodu także u hodowców krajowych. Z zagranicy sprowadzono tylko 10 ogierów i to cztery konie z kredytów francuskich a sześć pochodziło z rewindykacji Niemiec. W przyszłości planuje się sprowadzanie tylko wybitnego materjału zarodowego, niezbędnego dla ulepszenia rasy. — W roku bieżącym przez wzgląd na oszczędności budżetowe, zakupów tych się nie uwzględnia.

POŁOŻENIE GOSPODARCZE NIEMIEC W LISTOPADZIE POGORSZYŁO SIĘ ZNACZNIE. — Brak kredytu krótko- i długo-terminowego, niedostateczna ilość kapitału, wysokie ciężary podatkowe, oraz ograniczona możliwość zbytu na rynku wewnętrznym i zewnętrznym, stanowiły splot przyczyn, powodujących niepomyślną konjunkturę gospodarczą. Według komunikatu gospodarczego grupy D banków, zło to pochodzi częściowo z tego faktu, że w czasie wojny i podczas inflacji, został nadmiernie rozbudowany aparat produkcyjny Niemiec, w tym czasie, kiedy w innych krajach pod tym względem stosowano duże ograniczenia i podział pracy. Ten nadmierny rozrost aparatu produkcyjnego ponad możliwości zbytu, stanowi jeden z głównych powodów bieżącego ostrego kryzysu w Niemczech. Stosunkowo najtrudniejsze warunki panowały w ciężkim przemyśle, t. j. w górnictwie węglowem i rud żelaznych, oraz w hutnictwie, przemyśle żelaznym i przemyśle środków komunikacji. Nieco lepiej przedstawiała się sytuacja w kopalnictwie soli potasowych, przemyśle elektrotechnicznym i przemyśle włókienniczym.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.